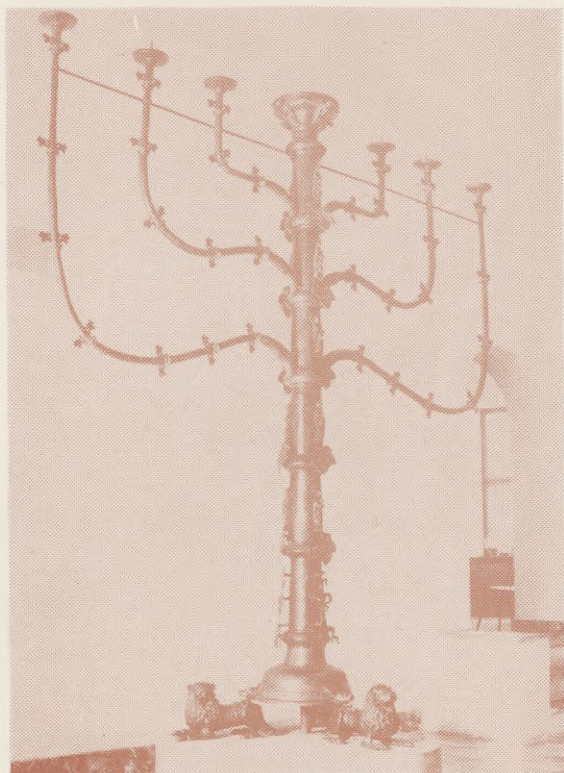


**XX Zjazd
Społecznych Opiekunów Zabytków
województwa koszalińskiego**

Koszalin, 2–3 październik 1976 r.

Spotkanie dzisiejsze ma szczególnie uroczysty charakter, bowiem społeczni opiekunowie nad zabytkami województwa koszalińskiego spotkają się po raz dwudziesty na swym szkoleniowym, dorocznym zjeździe. Na kolejnych zjazdach odbywających się w ostatnich latach spotykaliśmy się w różnych miastach naszego regionu a tematyka tych spotkań poświęcona była poszczególnym dyscyplinom naukowym wchodzącym w zakres zainteresowań konserwatorstwa i muzealnictwa. I tak XVI-ty Wojewódzki Zjazd Społecznych Opiekunów Zabytków zorganizowany w 1972 roku w Bytowie poświęcony był sprawom opieki nad zabytkami etnograficznymi, na XVII-tym zjeździe zorganizowanym w 1973 roku w Złotowie omawiane były sprawy ochrony i konserwacji dokumentów archiwalnych i zabytków historycznych; XVIII-ty zjazd zorganizowany w 1974 roku w Szczecinku poświęcony był zabytkom archeologicznym a zjazd XIX-ty, odbyty w „Międzynarodowym Roku Ochrony Zabytków — 1975”, poświęcony był zabytkom architektury Pomorza Środkowego i odbywał się w dniu 4—5 października w Darłowie. Na jednym z wcześniejszych zjazdów, zorganizowanym w Jastrowiu omawiane były sprawy związane z ochroną pomników Walki i Męczeństwa zlokalizowanych w rejonie Wału Pomorskiego.

Nasze kolejne już dwudzieste spotkanie, podobnie jak spotkanie pierwsze, zorganizowane w 1956 roku, odbywać się będzie w Koszalinie a tematykę jego obrad stanowić będą sprawy związane z ochroną i konserwacją zabytków ruchomych.



*Brązowy świecznik siedmioramienny z 1327 roku pochodzący z kolegiaty kołobrzesckiej.
Fot. D. Dąbrowska.*



Madonna z Dzieciątkiem z nieistniejącego tryptyku gotyckiego z kościoła katedralnego w Kossalinie. Fot. Z. Zalewski.

Pojęcie tak zwanego „zabytku ruchomego” jest określeniem bardzo szerokim, gdyż mieszczą się tu wszystkie rodzaje sztuki malarskiej a więc malarstwo sztalugowe, ściennie, miniaturowe itp; sztuki rzeźbiarskiej i sztuki zdobniczej obejmującej szerszy zakres rzemiosła artystycznego. Mimo określenia „ruchome”, zabytki te niejednokrotnie są na trwałe związane z architekturą jak np. monumentalne malowidła ścienne, rzeźbione detale kamieniarskie (portale, obramienia okienne, wmurowane w ściane nagrobki itp.), czy witraże. Najczęściej jednak zabytki ruchome w potocznym tego słowa znaczeniu występują dziś w obiektach sakralnych — tworząc wyposażenie ich wewnątrz (ołtarze, ambony, chrzcielnice, stalle itp.) lub w muzeach, gdzie są ilustracją reprezentowanych przez siebie epok historycznych albo w kolekcjach prywatnych.

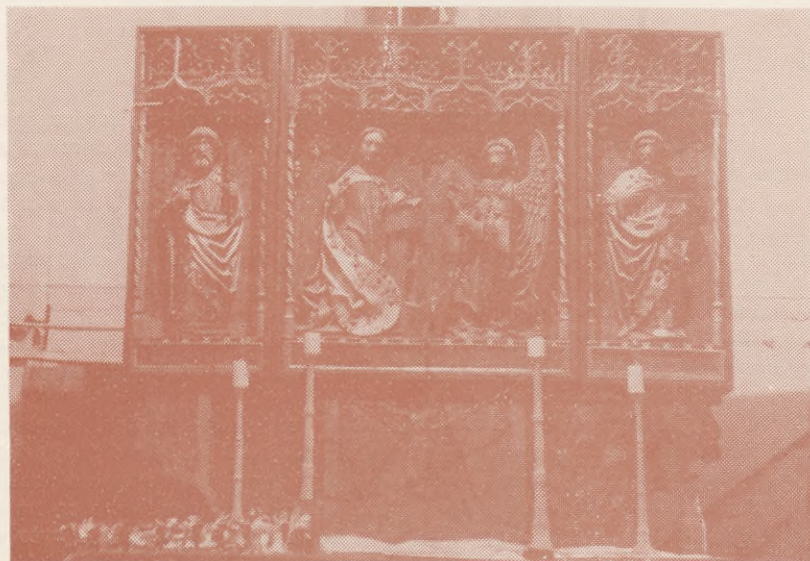
Ochrona zabytków ruchomych poza muzeami jest rzeczą trudną, gdyż użytkownicy niejednokrotnie idąc za prądami aktualnie panującej mody dążą do ich wymiany lub odnawiania nie zawsze zgodnego z wymogami konserwatorskimi. Stare obrazy, rzeźby czy ławy będące w złym stanie technicznym usuwane są na strych lub częstokroć niszczone a ich miejsce zajmują nowe sprzęty. Podobnie było w ciągu dziejów z monumentalnymi malowidłami ściennymi, które w większości wypadków zatynkowano i dopiero przypadek lub systematyczne prace badawcze pozwoliły na ich odkrycie i odsłonięcie. W ochronie zabytków ruchomych dużą rolę odegrać

mogą Społeczni Opiekunowie Zabytków, którzy opiekując się np. jakimś obiektem sakralnym winni zwracać również szczególną uwagę na zachowanie w nich zabytkowych wyposażań wewnątrz.

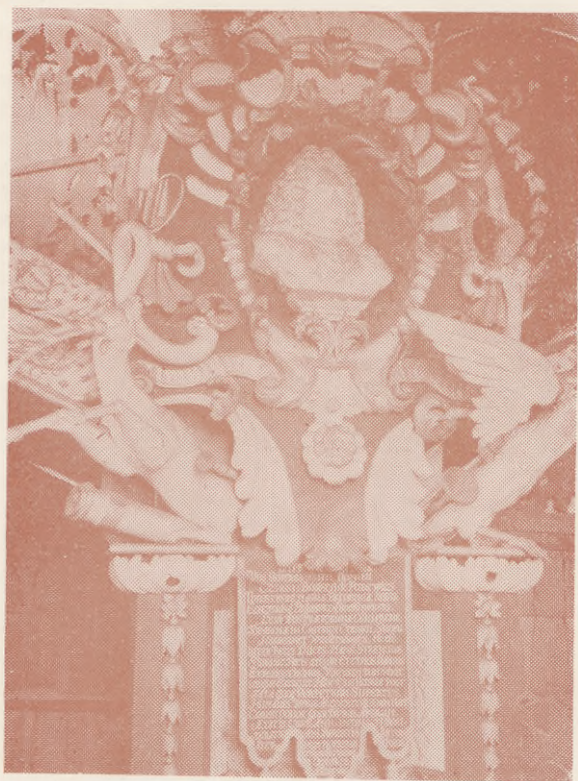
Przed zniszczeniami wojennymi 1945 roku na terenie dzisiejszego Pomorza Środkowego najbogaciej w ruchome dzieła sztuki wyposażona była kolegiata w Kołobrzegu. Część tych cennych zabytków przepadła bezpowrotnie, jednakże znaczną ich ilość udało się uratować dzięki ewakuowaniu na czas działań wojennych do pobliskich kościołów wiejskich. Są to rzeźby gotyckie, późnogotyckie ołtarze szafkowe — tryptyki, stalle i obrazy oraz charakterystyczne dla Pomorza dzieła średniowiecznego odlewnictwa brązowego: kołątka z drzwj głównych z głową lwa (przechowywana obecnie w Muzeum Narodowym w Szczecinie), wspianą siedmioramienną świecznik z 1327 roku (obecnie w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku) odlany przez Jana Apengetera, czy umieszczona na lwach chrzcielnica ze scenami maryjnymi i pasyjnymi wykonana w 1355 roku przez Jana Alarta.

W okresie średniowiecza wykształcił się w Kołobrzegu warsztat rzeźbiarsko — malarski wykonujący liczne prace na zlecenie bogatego mieszczaństwa i duchowieństwa. Do wcześniejszych i ciekawszych dzieł rzeźbiarskich tego warsztatu należą stalle kapituły kołobrzesckiej z około 1340 roku i powstałe około 1400 roku stalle rajców miejskich. Z końca XV i początku XVI wieku pochodzą liczne obiekty rzeźbiarskie o mniejszej wprawdzie wartości artystycznej ale szerokim zasięgu terytorialnym. Są to tryptyki i rzeźby ze Strachomina, Starnina, Czernina, Karwina, Starego Dębna, Rokosowa, Lekowa czy Koszalina.

Poza Kołobrzegiem drugim ośrodkiem rzeźbiarskim na terenie dzisiejszego Pomorza Środkowego w okresie średniowiecza był Słupsk reprezentowany głównie przez płaskorzeźbę Rodziny Marii ze Strzelna i grupę Pieta, przechowywane w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Najwyższą jednak klasę artystyczną tego re-



Późnogotycki tryptyk z kościoła w Starym Dębnie. Fot. K. Loose.



Barokowe epitafium Ernesta Bogusława Podewilsa z kaplicy zamkowej w Kragu. Fot. A Lipka.

gionu reprezentują rzeźby Pasji z kościoła mariackiego w Słupsku wykonane zapewne pod wpływem warsztatu artystycznego pobliskiego Gdańska.

Najcenniejszy przykład gotyckiego malarstwa monumentalnego — polichromia nawy głównej kolegiaty kołobrzeskiej, przedstawiająca sceny z życia Panny Marii i Chrystusa uległa niestety zniszczeniu. Zachowane jej niewielkie fragmenty — 5 scen z przedstawieniem opowieści o „Pannach mądrych i głupich”, czy tzw. filar barwny są obecnie pieczołowicie konserwowane kosztem użytkownika. W trakcie działań wojennych 1945 roku uległa również zniszczeniu interesująca gotycka polichromia figuralna znajdująca się na sklepieniu kościoła mariackiego w Sławnie. W okresie ostatnich lat odkryte zostały natomiast spod wielu warstw pobiału i tynku późnogotyckie polichromie o tematyce roślinnej i geometrycznej w kościele mariackim w Sławsku i Darłowie. Polichromie te poddane zostały zabiegom konserwatorskim na koszt Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

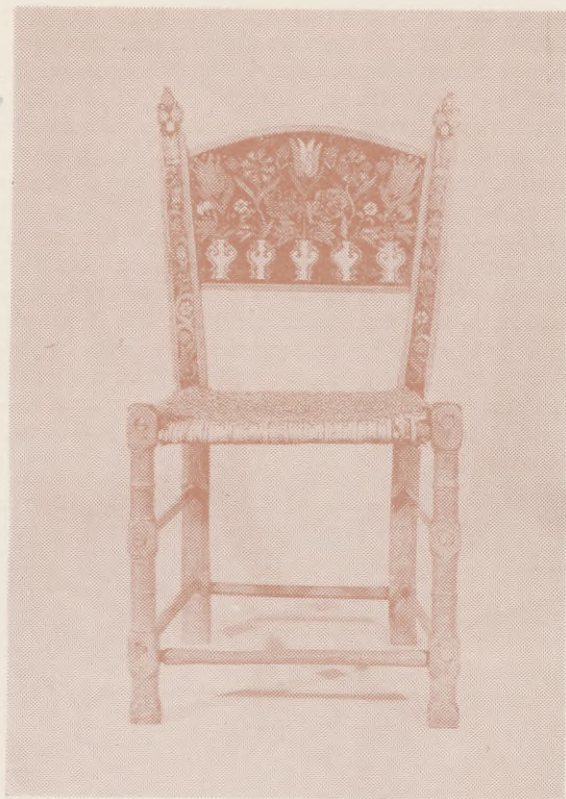
Okres rozwoju reformacji przyjętej ostatecznie na Pomorzu w 1534 roku przyczynił się początkowo do zniszczenia wielu zabytków związanych z wnętrzami sakralnymi. Dopiero w początku XVII wieku poczęto fundować nowe ołtarze, ambony, chrzcielnice, czy ławy kolatorskie. Posiadały one charakter renesansowy, a od II poł. XVII wieku poczęły nabierać cech barokowych. Do najokazalszych dzieł tego okresu

zaliczać można np. ambonę fundacji książęcej z kaplicy zamkowej w Darłowie, oraz ufundowaną w latach 1609 — 1630 przez cech bursztynników ambonę z kościoła mariackiego w Słupsku.

Charakterystycznym przykładem renesansowej, miejscowej twórczości są niewielkich rozmiarów malowidła na szkle przedstawiające herby fundatorów (szlachty pomorskiej) lub sceny biblijne. Malowidła te niejednokrotnie przenieszone do późniejszych budynków zachowały się w wielu miejscowościach dzisiejszego województwa koszalińskiego i słupskiego jak np.: w oknach zakrystii w Machoninie z 1570 r., w kościołach w Lęknicy (1578 r.), Sarbinowie, Strzepowie, Parsowie, Karwinie, Unieradzu, Pniewie z 1596 i 1599 oraz z pocz. XVII wieku w Dobiesławiu i Możdżanowie, gdzie przetrwał największy ich zespół. Unikalnym przykładem tej dziedziny twórczości jest zespół 10-ciu witrażyków w oknach neogotyckiego kościoła parafialnego w Szczecinku. Posiadają one bardzo wysoką jak na nasz region klasę artystyczną i przedstawiają sceny z Męki Chrystusa. Wykonane zostały w latach 1507—1512 i posiadają sygnatury „AD” (Albrecht Dürer). Są to zapewne witrażyki wykonane w epoce według drzeworytów z cyklu „Pasja Chrystusa”, wielkiego mistrza sztuki niemieckiego renesansu — Albrechta Dürera. Na obecne swe miejsce przeniesione zostały z wcześniejszej budowli.



Fragment późnobarokowego nagrobka ks. Ernesta Bogusława de Croy z kościoła zamkowego w Słupsku. Fot. J. Szandomirski.



*Krzesto jamneńskie z Muzeum Okręgowego
w Koszalinie. Fot. S. Jabłoński.*

Ciekawsze barokowe fundacje dzieł sztuki wiążą się z działalnością możnego rodu Podewilsów jak np. bogate wyposażenie kaplicy zamkowej w Krażu, (oltarz, empory, ambona, nagrobki i sarkofagi) oraz działalnością artystyczną ostatniej przedstawicielki rodu Gryfitów, księżnej Anny, siostry Bogusława XIV i jej syna księcia Ernesta Bogusława de Croy. Księżna Anna mieszkająca stale w Słupsku posiadała letnią rezydencję w Smołdzinie i ufundowany tam w 1632 roku kościół bogato wyposażyla (oltarz, ambona, chrzcielnica, obrazy na stropie). Syn jej jest fundatorem dwu wysokiej klasy barokowych nagrobków: wykonanego około 1681 roku marmurowego epitafium księżnej Anny oraz własnego nagrobka powstałego jeszcze za życia księcia. Autorem tego wspaniałego dzieła sztuki późnobarokowej jest rzeźbiarz gdański Andrzej Schlüter. Również gdańskiej proveniencji są bogato rzeźbione cynowe sarkofagi księcia i jego matki umieszczone w podziemiach kościoła zamkowego w Słupsku.

Prace konserwatorskie prowadzone przy zabytkach ruchomych na terenie dawnego województwa koszalińskiego w okresie trzydziestolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej objęły cały szereg najcenniejszych obiektów, przyczyniając się do ich zabezpieczenia a przez to zachowania dla przyszłych pokoleń. Przy typowaniu do prac konserwatorskich bierze się głównie pod uwagę zły stan zachowania zabytku oraz jego wartość artystyczną. Zrobiono w tym zakresie już dużo, jednakże stan wielu

jeszcze obiektów jest bardzo zły i z roku na rok ulega pogorszeniu. Zniszczenia głównie powodowane są przez wilgoć (niewłaściwe warunki przechowywania) i owady. Konieczna jest więc szybka i fachowa interwencja konserwatorska. Ważną rzeczą jest również, by użytkownicy poszczególnych obiektów niejednokrotnie nie zdając sobie sprawy z wartości artystycznej posiadanych przez siebie zabytków, nie niszczyli ich bezpowrotnie przez niewłaściwe zabiegi renowacyjne lub przeróbki czy przemalowania. Usuwanie bowiem niewłaściwie wykonanych prac jest rzeczą bardzo kosztowną a w wielu przypadkach nie zawsze możliwą.

Prowadzenie prac konserwatorskich przy zabytkach ruchomych może się odbywać jedynie za zgodą właściwego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a winny być one wykonywane przez upoważnione do tego fachowe siły — konserwatorów techników. Ponieważ służba konserwatorska nie jest w stanie sprawować na bieżąco nadzoru nad wszystkimi obiektami na swoim terenie, wielką rolę społeczną odegrać w tym zakresie winni Społeczni Opiekunowie nad Zabytkami oraz całe społeczeństwo, gdyż jak głosi art. 1 Ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach — „Ochrona dóbr kultury, stanowiąca dorobek myśli i pracy wielu pokoleń, jest obowiązkiem Państwa i powinnością jego obywateli”.

Danuta A. Ptaszyńska



MUZEUM OKRĘGOWE W KOSZALINIE

PZG Koszalin D-1284 150 B-5×8 I-4/731